

Kolejny proces w Sudanie

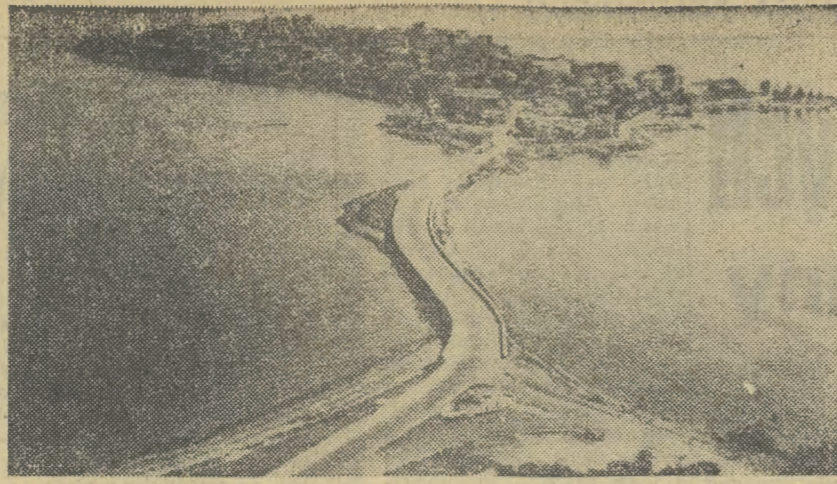
W sobotę w Chartumie rozpoczął się proces 25 obywateli sudańskich, w tym byłego premiera...

Amnestia w Wietnamie

W związku z przypadającym 2 września świętem narodowym Socjalistycznej Republiki Wietnamu...

Sztuczny gen uzyskano w laboratorium

Zespół biologów uczelni amerykańskiej Massachusetts Institute of Technology (MIT) zdołał wytworzyć...



4-tyśięcny Neseber położony na wąskim skalistym półwyspie na Morzu Czerwonym...

Liban: walki w różnych częściach kraju

W Libanie trwały w niedzielę walki w różnych częściach kraju. W stolicy i na jej przedmieściach...

W Bejrucie podano oficjalnie do wiadomości, że nowo wybrany prezydent Elias Sarkis...

W Irlandii — potężne manifestacje na rzecz pokoju

Po raz trzeci w ciągu ostatnich dwóch tygodni odbyły się w Belfaście i także w Republice Irlandzkiej potężne manifestacje...

W Dublinie (Republika Irlandzka) w podobnej manifestacji wzięło udział 45-50 tys. osób...

Optymizm Schmidta i Genschera przed wyborami do Bundestagu

Kancelarz RFN Helmut Schmidt oraz wicekancelarz i minister spraw zagranicznych Hans-Dietrich Genscher...

W rozmowie z przedstawicielem tygodnika „Der Spiegel” Schmidt wyraził pogląd, że partnerzy koalicji...

Genscher oświadczył w sobotę w wywiadzie radiowym, że partie opozycji chrześcijańsko-demokratycznej CDU i CSU...

Prezydent Francji o zadaniach rządu

W sobotę odbyło się pierwsze posiedzenie nowego rządu francuskiego, który poprzedniego dnia...

Prezydent stwierdził, że rząd powinien stanowić zwartą ekipę — solidarną i zjednoczoną — i że nie sposób tolerować żadnych odstępstw od tej reguły...

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

GAZETA

Południowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW



30. VIII. 1976 R. NR 197 (8825) ROK XXVIII CENA 1 ZŁ WYD. A.

Dziś

„Dzień Wietnamski” w II programie TVP. Stanie się on dla polskich widzów okazją zapoznania się z osiągnięciami narodu...

a w Magazynie „Poniedziałek”

„WRZESIEŃ SZESNASTOLATKÓW” zatytułował swe opowiadanie wspomnieniowe Olgierd Terlecki (str. 3). O naszych tradycjach...

Kongres Rusycystów zakończył obrady

Walne Zgromadzenie MAPRJAL

WARSZAWA (PAP)

28 bm. w Warszawie zakończył się III Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Wykładowców Języka i Literatury Rosyjskiej...

W końcowej sesji plenarnej wziął udział członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR, przewodniczący ZG TPPR, Jan Szydłak...

Dorobek naukowy kongresu podsumowano w sprawozdaniach prac sekcji problemowych. Podkreślono w nich, iż językiem rosyjskim interesuje się coraz większa liczba ludzi...

W toku obrad przemówienie wygłosił Jan Szydłak, który podkreślił, iż rusycystyka jest współcześnie jedną z ważniejszych (DOKONCZENIE NA STR. 2)



Wczoraj w krakowskiej Wyższej Oficerskiej Szkole Wojsk Chemicznych im. Stanisława Żyła odbyła się promocja tegorocznych absolwentów...

Nowe technologie, nowe wyroby — na rynek i eksport

Mimo trudności kadrowych załogi wykonują plany

(Inf. wł.) Miesiące letnie były trudną próbą dla krakowskich zakładów przemysłowych: urlopy i zwiększona absencja chorobowa stwarzały poważne problemy...

„Stomil” realizuje od pewnego czasu długofalowy program oszczędności materiałowej i zagospodarowania odpadów. Szacuje się, że oszczędność z tego tytułu przekroczy w bieżącej pięcioletniej sumę 40 mln zł.

Krakowskie Zakłady Armatury przekroczyły sierpniowy plan produkcji rękawicy o blisko 2 mln zł. W Zakładzie od tygodnia przeprowadzane są próby nad zastosowaniem w procesie galvanizacji chemikaliów produkcyjnych...



Trwają intensywne prace przygotowujące glebę do jesiennej siewu. Fot. Otto Link

Pogoda sprzyja pracom polowym i omłotom

(Inf. wł.) Utrzymująca się od dłuższego czasu pogoda sprzyja pracom prowadzonym przez rolników przy wózce, omłotach, podorywkach i innych zabiegach agrotechnicznych...

W gminie Proszowice do zwieźnienia zostały tylko niewielkie ilości siewu. Natomiast główny wysiłek rolników skupia się przy omłotach, które odbywają się m. in. na 31 wspólnych klepiskach...

W tym roku wydobycie węgla w Związku Radzieckim przekroczy już 715 mln ton; ZSRR zajmuje w tej dziedzinie pierwsze miejsce na świecie...

Delegacja OJA z wizytą w Polsce

29 bm. przybyła do Warszawy delegacja Komitetu Wyzwolenczego Organizacji Jedności Afrykańskiej. Na czele delegacji stoi przewodniczący Komitetu, minister spraw zagranicznych Ludowej Republiki Mozambiku...

W czasie rozmów w Warszawie reprezentanci OJA przedstawiają informację o sytuacji w Afryce, szczególnie w południowej części kontynentu, działalności ruchów narodowo-wyzwolenczych, walce z kolonializmem i rasizmem w Afryce.

ZSRR — pierwsze miejsce na świecie w wydobyciu węgla

Ponad 2 miliony radzieckich górników obchodzili 29 bm. swoje tradycyjne święto.

W tym roku wydobycie węgla w Związku Radzieckim przekroczy już 715 mln ton; ZSRR zajmuje w tej dziedzinie pierwsze miejsce na świecie. Radzieckie górnictwo produkuje również pod względem nowoczesnej techniki oraz mechanizacji i automatyzacji prac wydobywczych...

Uchwały XXV Zjazdu KPZR przewidują, że w ciągu najbliższych 5 lat górnictwo węgla zwiększy wydobycie o ok. 100 mln ton i osiągnie w 1980 roku 790-810 mln ton.

Spotkania, dyskusje, wielki festyn kulturalny

Święto „Trybuny Ludu”

W ciągu dwóch dni — w sobotę i niedzielę — trwało w Warszawie doroczne spotkanie „Trybuny Ludu” — organu centralnego KC PZPR — z jej czytelnikami, mieszkańcami i gośćmi stolicy...

Główna impreza święta odbywała się w Pałacu Kultury i Nauki, na Stadionie (DOKONCZENIE NA STR. 2)

(Inf. wł.) Ciekawa i atrakcyjna jest tegoroczna akcja letnia zorganizowana przez Zarząd Fabryczny ZSMP Hutnictwa im. Lenina...

Górale z 12 krajów tańczyć będą pod Giewontem

(Inf. wł.) Śpiew, taniec i góralskie muzykowanie bez reszty zawładną wkrótce Zakopanem. Wiadomo — początek września, czas „Jesieni Tatrzańskie”, tygodniowego święta gór...

K. Trębaczewicz wśród młodych hutników

W sobotę młodych hutników odwiedzili przewodniczący Zarządu Głównego ZSMP Krzysztof Trębaczewicz. W towarzystwie sekretarza KK PZPR Jana Gluzy, I sekretarza KP PZPR Józefa Nowotnego i przewodniczącego RK FSZMP Andrzeja Witkowskiego...

Za tydzień — kolorowy festiwal

Górale z 12 krajów tańczyć będą pod Giewontem

(Inf. wł.) Śpiew, taniec i góralskie muzykowanie bez reszty zawładną wkrótce Zakopanem. Wiadomo — początek września, czas „Jesieni Tatrzańskie”, tygodniowego święta gór...

Inauguracja roku szkolnego — 1 września

Ministerstwo Oświaty i Wychowania informuje, że uroczysta inauguracja roku szkolnego 1976/77 odbędzie się w Zbiorczej Szkole Gminnej w Lipsku, w województwie suwalskim, w dniu 1 września...

Jak powstaje sztuka ludowa

(Inf. wł.) Czy wiecie jak powstają kilimy? Jak regionalnym haftem ozdabia się góralskie pantofle? Jak na skórce wytłacza się motywy ludowe? Jeśli nie, jest okazja podpatrzenia artystów rękodzielniczych, którzy właśnie z zamiarem pokazania swojego kunsztu zjadą do Krynicy...

„Sopot — 76”

Laury rozdane zgodnie z odczuciami publiczności

Tym razem werdykty jury pokrywały się mniej więcej z oczekiwaniami festiwalowej publiczności. Może tylko liczone, że K. KRAWCZYK znalazł uznanie w oczach jurorów, ale niechęć „12 sprawiedliwych” zrekompensowali mu widzowie...

Festyn z „Dziennikiem”

Trzy nagrody przyznano w konkursie płytowym. I nagrodę zdobyła reprezentantka „Balkantonu” z Bułgarii KATIA FILIPOVA, II reprezentantka wytwórni „Pronit” EWA ŚNIEŻANKA i III przedstawicielka firmy „Chrysalis” z W. Brytanii JOHN DAWSON READ.

Jak powstaje sztuka ludowa

(Inf. wł.) Czy wiecie jak powstają kilimy? Jak regionalnym haftem ozdabia się góralskie pantofle? Jak na skórce wytłacza się motywy ludowe? Jeśli nie, jest okazja podpatrzenia artystów rękodzielniczych, którzy właśnie z zamiarem pokazania swojego kunsztu zjadą do Krynicy...



Śpiewa Katia Filipova z Bułgarii. CAF — Walczak

no: I nagrodą — VERONIKĘ FISCHER (wytwórnia „Nova” — NRD), II — NECO („Discotur” — Turcja) i III — CARLOSA DO CARMO („Movieplan” Portugalia). Kilku niezłych piosenkarzy znalazło się poza nagrodzonymi miejscami. Do czołówek należy niewątpliwie EMANUEL z Libarii, zespół „SKORPIO” z Węgier, BLEHAROVA (CSRS). Niestety, liczba nagród jest ograniczona i piosenkarze ci, pomimo, że pozostawili po sobie dobre wrażenie musieli wyjechać bez wyróżnień. W sobotnim koncercie laureatów wystąpił gościnnie ALBERT WEST, który trzykrotnie musiał bisować prześbó — „I love you baby” oraz ALEA PUGACZOWA kilkakrotnie powtarzając na życzenie publiczności „Arlekin”. W niedzielę odbył się tzw. „Koncert gwiazd”. Śpiewał ALVIN STARDUST z Wielkiej Brytanii, NIEMEN i zespół „Partita”. Z. SATAŁA

NOTES REPORTERA

KRONIKA DNIA

Targi plastyki w Zakopanem

(Inf. wł.) Jeszcze tylko dwa dni, do końca sierpnia, trwać będą II Targi Plastyki w Zakopanem. Ekspozycja ma służyć przede wszystkim...

Sukces „Grotki” w Helsinkach

Dużym sukcesem zakończył się w ub. sobotę w Helsinkach podwójny występ Teatru Lalki i Maski „Grotka” z Krakowa...

20 tys. neseserów do ZSRR

Spółdzielca Zakłady Skórzane „Tarnoskór” z Tarnowa sprzedają w tym roku swe wyroby do kilkunastu krajów świata...

Niedzielný exodus krakowian

Upalna pogoda sprawiła wczoraj, że już we wczesnych godzinach rannych krakowianie masowo opuszczali miasto...

W RFN Co drugie lekarstwo...na śmiertnik

W Karlsruhe rozpoczął się siedmiomiesięczny kongres terapeutyczny, w którym uczestniczą około 6 tysięcy lekarzy...

POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: Nad Polską zalega wąż barometryczny...

WARSAWA (PAP)

Prace nad projektem budowy transeuropejskiej autostrady — Północ — Południe weszły w kolejną fazę...

WARSAWA (PAP)

Kalendarz specjalistycznych spotkań, na których będą dyskutowane różne szczegółowe problemy, ustalono na międzynarodowe naradzie w Warszawie...

WARSAWA (PAP)

Przygotowanie, że autostrada prowadzić ma od Gdańska przez Czechosłowację, Węgry, Jugosławię...

WARSAWA (PAP)

Prace nad projektem budowy transeuropejskiej autostrady — Północ — Południe weszły w kolejną fazę...

WARSAWA (PAP)

Prace nad projektem budowy transeuropejskiej autostrady — Północ — Południe weszły w kolejną fazę...

WARSAWA (PAP)

Prace nad projektem budowy transeuropejskiej autostrady — Północ — Południe weszły w kolejną fazę...

Mimo trudności kadrowych załogi wykonują plany

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W drugiej dekadzie września kolejna partia „angielskich” marynarek trafi do sklepów odzieżowych...

(Inf. wł.) Wielu tarnowian nosi niezwykle eleganckie, jedno lub dwurzędowe marynarki...

(Inf. wł.) Sąddeckie Zakłady Elektro-Węglowe i ich służba badawczo-rozwojowa odważnie sięgają po nowe technologie...

Kongres Rusycystów zakończył obrady

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) płaszczyzn wszechstronnej wymiany myśli humanistycznej w skali światowej...

Prezes CZRSP - w Tarnowie

W sobotę przebywał w Tarnowskim prezes Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcji...

Święto „Trybuny Ludu”

Dziesiątka lat i terenach przyległych, nad Wisłą, w parkach i innych punktach stolicy...

BONN (PAP)

Według szacunków zachodniemieckich instytucji ubezpieczeń społecznych, pacjenci nie są zadowoleni z jakości usług...

HAGA, LONDYN (PAP)

Raport komisji holenderskiej, która badała aferę koncernu zbrojeniowego „Lockheed”...

GENEWA (PAP)

Pięciu alpinistów hiszpańskich — czterech mężczyzn i kobieta — zaginęło pod koniec tygodnia na Matterhornie...

GENEWA (PAP)

Prace nad projektem budowy transeuropejskiej autostrady — Północ — Południe weszły w kolejną fazę...

GENEWA (PAP)

Prace nad projektem budowy transeuropejskiej autostrady — Północ — Południe weszły w kolejną fazę...

GENEWA (PAP)

Prace nad projektem budowy transeuropejskiej autostrady — Północ — Południe weszły w kolejną fazę...

GENEWA (PAP)

Prace nad projektem budowy transeuropejskiej autostrady — Północ — Południe weszły w kolejną fazę...

GENEWA (PAP)

Prace nad projektem budowy transeuropejskiej autostrady — Północ — Południe weszły w kolejną fazę...

(p) W DNIACH 27 i 28 m. odbyło się w Budapeszcie rozszerzone posiedzenie Europejskiego Komitetu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej...

Z dalekopisu

PREZYDENT JUGOSŁAWII Josip Broz Tito przyjął na wyspie Vanga przewodniczącą Komunistycznej Partii Hiszpanii, Dolores Ibaruri...

Remont wielkiego pieca nr 2 - 4 dni przed terminem

Kolejny sukces zanotowała brygada Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego w Krakowie, która w niedzielę 29 bm. po 54 dniach nieprzerwanej pracy przy generalnym remoncie wielkiego pieca nr 2 w Hucie im. Lenina...

Górale z 12 krajów tańczyć będą pod Giewontem

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nie było. Festiwal będzie tym razem „wiodczym” w całym Zakopanem...

Jak powstaje sztuka ludowa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Ludowego i Artystycznego „Podhalańska” z Nowego Targu, Spółdzielni Rekreacji Ludowego i Artystycznego ze Szczawnicy-Krościenka...

Strauss był zainteresowany zakupem samolotów „Lockheeda” przez Holandię

zachodniemiecki „aspekt” afery lapówkowej „Lockheeda” ma być wkrótce wyjaśniony. Rząd RFN podał oficjalnie wiadomości, że do USA wyjeżdże wyższy urzędnik Ministerstwa Sprawiedliwości RFN...

Zakończenie budowy - w 1990 roku

Coraz wyraźniejszy zarys autostrady transeuropejskiej

Katastrofa śmigłowca

W katastrofie tej śmierć poniosło 17 osób. Amerykański rezerwista wojskowy nie podał nazwisk osób lecących samolotem...

Janina Romańska

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 27 sierpnia 1976 r., zmarła nagle, w 23 roku życia

Janina Romańska

pracownica Zakładów Konstruktorskich i Remontowych w Krzeszowicach

Janina Romańska

W Zmarłej traciemy dobrego młodego pracownika i serdeczną koleżankę.

Janina Romańska

Dyrekcja, ZK Krzeszowice, Oddziałowa Rada Zakładowa, Koleżanki i Koleżdy

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...

Uroczystości w wyższych szkołach oficerskich

W niedzielę 29 bm. w Pile, Koszalinie, Wrocławiu, Zegrzu, Poznaniu, Jeleniej Górze, Krakowie i Toruniu odbyły się uroczyste promocje tegorocznych absolwentów wyższych uczelni wojskowych...



OLGIERD TERLECKI, urodzony w roku 1922 w Oleszycach pod Lubaczowem, wczesnie, jak to zresztą wynika z niniejszego opowiadania wspomnieniowego, rozpoczął służbę wojskową. W latach następnych służył jako żołnierz, podchorąży i wreszcie oficer w 2 Korpusie Polskim, w którego szeregach odbył kampanie włoską. Po wojnie wrócił do Polski i osiadł w Krakowie. Jest autorem kilkunastu książek, w tym studiów historycznych „Monte Cassino 1944” (MON 1970), „Polacy w kampanii włoskiej 1943-1945” (Interpress 1971), „Najkrótsza historia drugiej wojny światowej” (Wyd. Literackie 1972), a także powieści tematycznie związanej z losem żołnierzy polskich na Zachodzie, z których pierwsza, „Kierunek Cassino” ukazała się w roku 1957. Jest też redaktorem „Życia Literackiego”, gdzie ogłasza obecnie studium „Dyplomacja artylerii konnej” poświęcone polskiej polityce zagranicznej lat międzywojennych. (Zdjęcie pochodzi z roku 1945).

PIERWSZY RAZ W ŻYCIU WYSTRZELIŁEM DO NIEMCÓW ÓSMEGO WRZEŚNIA 1939 NA GOŚCINCU Z RAWY RUSKIEJ DO NIEMIROWA.

Najazd niemiecki przyjęliśmy kilka dni wcześniej z prawdziwym entuzjazmem. Kończyły się właśnie wakacje, początek roku szkolnego wyznaczony był tym razem na czwartego września i prawie wszyscy koledzy z mojej klasy, to jest świeżo upieczonej pierwszej licealnej znajdowali się już na miejscu. Większość zresztą donikąd nie wyjeżdżała. Malownicze stawy i zagajniki otaczały zewsząd Jaworów. Mieliśmy blisko i do Niemirowa, wówczas eleganckiego zdrojowiska odwiedzanego wcale często przez gości z całej Europy, i do skromniejszego Horyńca, i przede wszystkim do Szki, miejscowości otoczonej urzekającymi lasami. Nic dziwnego, że tak obdarowaną okolicę mało kto opuszczał na wakacje; w końcu raczej przyjeżdżano do nas.

Lecz nawet w Wenecji czy Nicei myśl o innych krajach nawiedza nierzadziej tamtejszych, młodych ludzi; nawiedzała oczywiście i nas, mniej lub więcej natrętnie i w mglistych jeszcze planach

ki i wywiadówki. Czarta klasa dawała nam tak zwana wówczas małą maturę, a z nią cenzus wojenny i możliwość wstępowania do podchorążówek. Zaciąg obojętnego spodziewano się la-da dzień, a los pozwolił nam podrosnąć dosłownie w ostatniej chwili. I byliśmy pewni, że nie spóźnimy się na wojnę.

Usłyszeliśmy o niej wczesnym już rankiem. Dzień wstał słoneczny, srebroszły, każde źdźbło trawy lśniło kroplą słońca. Daleko stąd najazd rwał granice. W Jaworowie odbywał się targ, jak w każdy piątek, i chłopi z okolic zjeżdżali ze swym różnorodnym towarem. Idąc we trzech bardzo długą ulicą, nazwaną Wielkim Przedmieściem jeszcze za króla Jana, który osadził był tu jeńców tatarskich spotkaliśmy kilka furek z Szu-towej, na których jechały do miasteczka prze-ważnie kobiety i dziewczęta. Byliśmy ubrani w nasze bluzy Przysposobienia Wojskowego, noszone w charakterze najpraktyczniejszego stroju na co dzień do szkoły, na granatowych naramiennikach mieliśmy jak zawsze cyfrę 26, numer naszego macierzystego pułku piechoty, który kwartował w Gródku Jagiellońskim i bez względu na szkolne czapki oraz naszyte na rekawach szkolne tarcze czuliśmy się regularnymi żołnie-

ciekawskich, jeszcze tylko ciekawskich, tych po-spolitych, prozaicznie żyjących i myślących lu-dzi, którzy gotowi są biec do każdego pożaru i na miejsce każdej katastrofy, ponieważ im sa-mym życie oszczędza dramatycznych konfliktów i głodni są dramatu jak luksus; nieszczęście im samym miało dla nich wymiary ograniczone, ich samych omijało i nie wiedzieli, patrząc ze zgro-zą w oczach na cudzą krew, że oglądają niki tylko szczytów największej katastrofy w historii, która już wkrótce wytraci wielu pomiędzy nimi lub w najlepszym wypadku zrujnuje im życie. Obcy nam, dotąd nieznanymi swąd prochu zmieszany z młodym zapachem krwi napływał spoza nas, od strony miejsca masowego mordu. Miałem je tuż za plecami, luliłem w sobie lęk i odrazę i my-słałem wtedy, po raz pierwszy i nie bez pewnego zdziwienia, że prawdopodobnie wojna nie będzie tylko frapującą przygodą.

Następnego zaraz dnia przeczytaliśmy w jakiejś gazecie o oddaniu Bydgoszczy i Grudziądza, ale przypomniałem sobie dokładnie, że ponura ta wiadomość nie bardzo nas poruszyła. Możliwe, że po prostu gubiła się jakos w entuzjastycznym ha-lasie wszelkiego rodzaju doniesień, a możliwe także, iż zaczynały już wtedy krążyć pomiędzy nami pokrzepiające opowiadki o wciąganiu wro-ga w głąb naszej ziemi. Mieliśmy tymczasem co-raz więcej zajęcia, coraz rzadziej wpadaliśmy na krótko do domów, aż piętego nocą zebrano nas kilkunastu, posadono na dwa furgony i pod ko-mendą jakiegoś wesołego wachmistra wyjecha-liśmy z miasteczka w kierunku północnym. Po-wiedzieli nam dopiero w drodze, że jedziemy aż pod Uhnów. Otóż w Jaworowie stacjonowała ka-żda 8 dywizjonu taborów i dywizjon ów mobiliz-ował na rozległym obszarze wszelkie środki transportu. Zebrane w Uhnowie konie i wozy mieliśmy właśnie eskortować do Jaworowa. I wypadło nam, jak się później okazało, na parę dni stracić z oczu wojnę.

Mieliśmy o świcie zamknięte naглуcho wille niemirowskie, około południa przejechaliśmy przez Rawę Ruską i potem ciągnęliśmy długo wielkimi lasami. Nie dojeżdżając do samego Uhnowa zapadliśmy pod wieczór na biwak w jakiejś niewielkiej osadzie. Zewsząd zesłali się chłopi, Rusini i oglądali nas trochę nieufnie, ale z nieukrywaną ciekawością. Przynieśli nam w końcu świeżego mleka i zaczęli rozpytywać o wojnę; nie mieli o niej żadnych właściwie wiadomości i czuliśmy się wobec nich przybyszami z wielkiego świata, obdarzonymi na domiar naj-głębszym wtajemniczeniem. Spaliśmy potem świetnie po stodołach, cały zaś następny dzień minął nam na całkowitym nieróbstwie. Na wiel-kim błoni pomiędzy skrajem lasu i miastecz-kiem toczyły się zaprzęgi, krzyżeli ludzie i rża-ły konie, a weterynarze i taboryci bez pośpiechu porządkowali tę zbieraninę. My zaś włożyliśmy się po lesie, szukaliśmy jagód i grzybów i oswa-jaliśmy dziewczęta z osady. Przed wyjazdem wy-palono nam żołąd, po półtora złotego za każdy dzień dotychczasowej służby, i strawne na dro-gę w podobnej kwocie. Za złotówkę można było kupić dziesięć dużych porcji lodów, albo kilo do-brej chałwy, albo parę paczek papierosów; by-liśmy więc niemal zamożni i wrosło od tego po-czucie pewności siebie. Nic w tym zakątku nie

WRZEŚIEŃ SZESNASTOLATKÓW



Hitlerowcy niszczą polskie skrzynki pocztowe w Gdańsku.

Pobojowisko nad Bzurą.

życiowych marzyły się niejednemu szlaki dale-kiego świata. Byliśmy, nic o tym nie wiedząc, bardzo blisko spełnienia owych rojeń. Choć speł-niały się nam dość osobliwie i widywaliśmy w końcu również takie okolice, których nigdy nie zamierzaliśmy oglądać.

Z końcem sierpnia cała Polska z dnia na dzień oczekiwała wojny. W jaworowskim Ogrodzie Miejskim kopano rowy przeciwodłamkowe i ta-kie rowy, tylko odpowiednio krótsze, ten i ów rył na własnym podwórku. Okna wielu domów zalepiono w kratkę paskami papieru pakunkowe-go, zamieniliśmy zaś mieszkanie miasteczka dopy-tywali się w apiece pana Lachowicza o maski przeciwgazowe. Niektóre panie domu dokupywa-ły to i owo na zapas, wykonując w ten sposób zalecenia prasy, ale mimo to ślepy nie notowały zbyt wielkich obrotów; brakowało jeszcze kilka dni do pierwszego, a więc do pensji, a poza tym nie mieściło się w wyobraźni młodszych kobiet, że może czegoś naprawdę zabraknąć i puszczano mimo uszu przestrogi starszych, pamiętających pierwszą wojnę światową. Główną ulicą mi-asteczka przecięgali kilkakrotnie pochody, któ-rych uczestnicy znajdowali Hitlerowi parantele z niewagającą i śpiewali piosenki wojskowe. A w dziennikach wzmagał się ton alarmu.

W ostatnim dniu miesiąca wezwano do sta-wienia się w gimnazjum uczniów trzech klas najstarszych, to jest obu licealnych i czwartej gimnazjalnej. Byłem właśnie jednym z absolwentów owej czwartej klasy, według dzi-siejszego podziału dziesiątej; podobnie jak dziś obejmowała pierwszy kurs Przysposobienia Wojskowego i w ten sposób stanowiliśmy najmłodszy rocznik władających bronią. Nasza w tym zakre-sie wiedza była oczywiście więcej niż skromna, pierwszy kurs nie obejmując nawet ostrego strze-lania. Ale znajomość broni naprawdę można w naszym kraju uważać za rodzaj instynktu. W cztery lata później widać w Iraku nieroz-garniętych z pozoru kanonierów, którzy w lot pojmwali mechanizm szybostrelnej armaty.

Usłyszeliśmy w gimnazjum, że ojeżyna potrze-buje nas do pomocniczej służby wartowniczej i nie wówczas nie mogło sprzyć nam większej radości. Dostaliśmy wojskowe płaszczki, długie, wyszluzowane francuskie systemu Lebel z widelcowymi bagnietami i po dziesięć ostrych naboł. Skoszarowano nas w pustej, wyporządzo-nej czystości na nowy rok nauki szkole żeń-skiej i jeszcze teje nocy rozpoczęliśmy służbę. Była to noc niespokojna i pełna niezwyklego ruchu. Odwołana przed paru dniami i właśnie znów ogłoszona mobilizacja powszechna wry-wała z normalnego życia wielu mężczyzn, którzy nad ranem szli do pierwszego pociągu. Odpo-wiadali ich kobiety, czasem w ślubnych stro-jach; cała seria przyspieszonych ślubów odbyła się przed wieczorem w kościele i cerkwi. W przeciwną stronę ciągnęły ze stacji furmanki z uchodźcami, ewakuowanymi już z nadgranicz-nych miast wielkopolskich. W wielu domach słu-chano radia, aż do końca programu i tajemniczo ciszonymi dźwiękami zabrzmiała o północy me-lodia hymnu państwowego.

Nawet ci spośród nas, którym nie wypadła kurat jakaś służba prawie wcale tej nocy nie spali, choć w naszej prowizorycznej kwatrze czekały przywiezione tu wieczorem sienniki. Ze-brani w gromadzie mieliśmy sobie wiele do po-wiedzenia. Rozważaliśmy najbliższą przyszłość, z której znikwały nagle szkolne stoliki, podręczni-

mi, każdy miał przeciw karabin na pasie i zatknięty na nim, wysoko wystający bagniet. A widząc nas tak uzbrojonych kobiety na furkach uśmiechały się nieśmiało i mówiły coś o bardzo młodych ochotnikach. Byliśmy piekielnie dumni z tego przedwczesnego zaszeregowania. I zresztą uważaliśmy, że status ochotników mamy już właściwie w kieszeni.

Nasza służba była odprawdy urozmaicona. Woj-na ujawniła całe mnóstwo obiektów, których ni-komu przed tym nie wpadłoby do głowy pilnować. Teraz zaciągano przy nich brojne posterunki. Wartowali przy stacji kolejowej, przed magazynem komendy Strzelca, przed magistra-tem, patrolowaliśmy żydowskie załuki za Ryn-kiem i podmiejskie zagajniki. Spotykani znajomi pozdrawiali nas z szacunkiem, dziewczęta patrzyły z podziwem. Wielka to była zabawa, i dla niejednego z nas ostatnia.

Ow pierwszy dzień wojny miał poza tym bez-większych sensacji. Dobrze wszystkim znajomy, zawsze uśmiechnięty doktor Sznaper objawił się nam niespodziewanie w mundurze porucznika; ludzie na targu oglądali z namysłem papierowe złotówki, które znalazły się od razu w obiegu obok monet srebrnych, na gimnazjalnej tablicy ogłoszeń wywieszono rozporządzenie o przesuni-ęciu początku roku szkolnego na dzień 11 wrze-sznia. Rozporządzenie to mało nas obeszło. Praw-dziwą niespodzianką stał się dopiero wieczór, pierwszy wieczór wojny. Był ciemny, nie zapłone-ła ani jedna z ulicznych lamp, a przejeżdżające czasem samochody lśłyaski widmowym, błękit-nym blaskiem osłoniętych reflektorów. Rozesła-no nas na wszystkie strony, byśmy sprawdzili dokładność zarządzzonego zaciemnienia i do-bijaliśmy się gniewnie do drzwi kilku domów na przedmieściu, które na skutek jakichś niedokład-ności pozwalały światłu wmykać się szczelina-mi. Ciemność tymczasem zgęstniała, na ulicy Mi-ciekiewicza przedchodnie wpadały na siebie, nawoły-wali się, zartowali. Nowa sytuacja na razie ludzi bawiła. Czasem ostro, nerwowo zaśmiała się gdzieś w ciemności kobieta i niejedną z nas my-słał z dreszczem o spotkaniu z dziewczyną, w którym noc tak czarna mogła tylko wspomagać.

W dniu tym nie się właściwie nie zdarzyło w niedużym, odległym od frontu miasteczku, ale myślę, że już wtedy zaczęło zlatać przyspiesze-nie nadane naszemu życiu przez wojnę.

W niedzielę trzeciego września spadała na Ja-worów pierwsza bomba. Samolot, który ja zarzucił pokazywano sobie krótko przed tym jako maszynę angielską. W ciasno zabudo-wanym, zatoczonym ludźmi zaułku żydowskim za Rynkiem rozlegała na strzepy kilkanaście os-ób, głównie kobiety i dzieci. Zamknęliśmy zau-łek posterunkami i czekaliśmy, aż służba sani-tarna zbierze ludzkie szczątki. Wysłoneczniony Rynek mrowił się przede mną zbiegowiskiem

Napisał:

OLGIERD TERLECKI

NOWY TYDZIEŃ TRZYDZIESTY SZÓSTY W 1976 ROKU

PONIEDZIAŁEK

Przed 37 laty 1 września 1939 r. Niemcy hitlerowskie napadły na Polskę — wybuch II wojny światowej.

W telewizji godne polecenia wydaje się być przedstawienie „LILLI WENEDY” Juliu-sza Słowackiego, w reżyserii Krystyny Sku-szanki. Widowisko jest przeniesieniem ze sceny Teatru im. J. Słowackiego w Krako-wie. Obok „ANHELLEGO” i „KORDIANA” „LILLA WENEDA” jest trzecim utworem poety, w którym ten daje swoim prze-konaniom politycznym i społecznym. Chodzi-tu o nim pocie o przedstawienie tragedii na-rodu, który ginie zarówno w wyniku wlas-nych błędów i słabości, jak i z powodu wy-jatkowo niekorzystnego, fatalnego wręcz zoięgu okoliczności. Jest równocześnie sztuką satyrą na umysłowość i mentalność Polaków, na pozostałości szlacheckiego sarmatyzmu, które dawały znać o sobie także w 10 lat po upadku Powstania Listopadowego w parys-kin środowisku emigracyjnym; jest tego śro-dowiska oskarżeniem. Dramat został napisany w roku 1839, drukiem ukazał się w Pa-ryżu 1840 r. Do pierwszego wydania autor dołączył „GROB AGAMEMNONA”. Jest to rodzaj klucza do odczytania tragedii, która w ten sposób zyskuje na wartości i ujawnia się

nam jako wnikliwa analiza cbarakteru naro-dowego Polaków. Reżyser speltaktu, K. Sku-szanka, przetransponowała idee dramatu w wiek XIX, osadzając utwór w historycznym kontekście owej epoki. Włączono też frag-menty z „KORDIANA”, urywek „LISTU II DO AUTORA IRYDIONA” oraz kilka strof z „PODRÓŻY DO ZIEMI ŚWIĘTEJ”. Rolę ty-tulową kreuje Urszula Popiel, Rozę Wenedę — Anna Lutowska-Jaworska, którą pre-zentujemy na zdjęciu. (Pr. I).



WTOREK

W Pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim 4 w Kra-kowie otwarta zostanie Wy-stawa Wzornictwa Wielkiej Brytanii. Te interesująca ekspozycja przygotowała Brytyjska Rada Wzornictwa, Ministerstwo Kultury i Sztu-ki PRL oraz Instytut Wzor-nictwa Przemysłowego.

„DZIECI WSZECH-SWIATA” są pierwszą audy-

cją z nowego cyklu radiowe-go, który podejmie istotne problemy różnych dziedzin wiedzy, współczesnej filozofii nauki i kultury. Dotyczy ona książki Heimara von Dufur-ta, opublikowanej niedawno w PIW-je. Tematem książki jest sytuacja cywilizacji ziemskiej we wszechświecie. Jest to także próba refleksji nad tym czy jesteśmy samotni w kosmosie, a jeśli nie — czy mamy szansę nawiązania kiedykolwiek kontaktów z in-nymi cywilizacjami. (Pr. II godz. 10.00).

ŚRODA

Rozpoczynający wrześniowy sezon Teatr „Bagatela” proponuje swym widzom dwa spektakle — „SZKLANKE WODY” Eugene Scriba i „EGZORCYZM” Don Taylora. Pier-wszy utwór opiera się na wypadkach histo-rycznych z początku XVIII w. Prawdy w sztuce jest tyle, że uwierzytelnia świetne naz-wiska autentycznych postaci. Ich działania i konflikty są już tworem autorskiej inwencji i fantazji. Jest to komedia ze zreżym skom-ponowaną akcją i cotym sztafżarem dworsko-

historycznym. „EGZORCYZM” jest dra-matem łączącym elementy grozy i sensacji, tego niezwykle popularnego gatunku w literatu-rze angielskiej, z wyraźnym zaangażowaniem społecznym. Sztukę wyreżyserował jej autor.

W telewizji film produkcji polskiej „JESZCZE SLYCHAC SPIEW I RZENIE KO-PI”. Jest to dramat, historia autentycznych poszukiwań dziesięciu żołnierzy Września, którym przyznano krzyże Virtuti Militari, o czym ich dowódca dowiedział się dopiero dwadzieścia lat po wojnie. Film reżysero-wał Mieczysław Waśkowski. W rolach głów-nych ujrzymy Jana Kreczmara, Karola Strasburgera i innych. (Pr. II).

CZWARTEK

Młodzież zachęcamy do obejrzenia filmu „SZALE-ŃSTWO MAJKI SKOWRON”. Jest to 9-odcinkowy serial, o-party na znanej książce A-leksandra Minkowskiego pod tym samym tytułem. Akcja toczy się w małym miastecz-ku mazurskim i opowiada o przeżyciach czternastoletniej

dziewczyny Majki, która u-cieka z domu. Ale nie ona jest pierwszoplanową postać-cią całego serialu lecz chłopa-pek Ariel, syn komendanta MO, w którego domu ukry-wa się Majka. (Pr. I)

W krakowskim Muzeum Etnograficznym przy pl. Wol-nica czynna jest nadal wy-stawa DZIECKO W SZTUCE LUDOWEJ, SZUKA LUDO-WA DLA DZIECKA. Artyści ludowi z całej Polski ekspo-nują swe wytwory poświęco-ne naszym najmłodszym. Szczególnie interesująca jest wystawa zabawek dziecię-czych.

Natomiast w nowym gmachu Muzeum Narodowe-go przy al. 3 Maja 1 poleca-my wystawę obrazującą eks-presjonizm w grafice polskiej. Ponadto warto obej-rzeć wyroby rzemieślnicze ok-tesu XVI—XIX w.

PIĄTEK



W Warszawie rozpoczyna się VI Festiwal Sztuk Pięknych pod hasłem „W hołdzie Xa-weremu Dunikowskiemu”.

Wśród wielu pozycji filmowych prezen-towanych aktualnie w kinach, jest także obraz Yves Roberta „POWRÓT TAJEMNI-CZEGO BLONDYNA”. W ubiegłym roku wyświetlano u nas komedie „TAJEMNICZY BLONDYN W CZARNYM BUCIE”. Sukces tego filmu był tak wielki (oczywiście nie tyl-ko w Polsce), że zachęcił reżysera do kontynuowania opowieści o rozstrąganym, łagodnym skrzyppku orkiestry symfonicznej, ofie-rze agentów p.k. Toulouise, szefa tajnej służ-by. Yves Robert powiada, że nigdy nie my-słał o robieniu „dalszych ciągów” swych fil-mów. Tak dalece, że kończąc pierwszy obraz uśmiecił w nim superszpiega p.k. Milana. Jednak sukces filmu był tak duży, że zachę-cił twórców do podjęcia pracy nad kolejnym dziełem. Wśród wykonawców znajdują się: Pierre Richard, Mireille Darc i Jean Rochefort.

SOBOTA

„OSOBLIWA HISTORIA MARKIZA DON RAJMONDA” to tytuł radiowego słu-chowiska opartego na powieści Matthew Gregory Levisa pt. „MNICH”. Krawawa oberża pełna zbójców, straszliwie widmo białej da-my z raną w sercu, dziewczyna ziożona do grobowca w stanie letargu — oto wątki peł-nych napięcia epizodów i sytuacji romantycz-nej, „gotyckiej” powieści grozy pt. „Mnich” napisanej w XVIII w. Wielu sławistycznym pró-bom poddana zostaje miłość pięknej Agnes

4 markiza Don Rajmonda, aby w końcu... Ale o tym już w słuchowisku. (Pr. II godz. 10.00).

Jeszcze jedna radiowa pozycja, na którą zwracamy uwagę. Z okazji 100 rocznicy śmierci Aleksandra Fredry Teatr Polskiego Radia nada komedję „MAŻ I ŻONA”. Są to perypetie małżeńskie, sprawy zdrady i wier-ności. Przypominamy, że miejsce popularne-go trójkąta zajmuje w utworze czworokąt, i to bardzo zawiąkną. Ciekawej intrydze to-warzysz nieodmiennie znakomity humor naszego największego komediopisarza, śmiejące-go się z odwiecznych ludzkich (i małżeńskich) wad. (Pr. IV godz. 14.20).

NIEDZIELA

W radiu polecamy słu-chowisko Władysława Zes-tawskiego — „SMIERC CZER-WONEGO MEFISTA”. Autor jest m. in. współtwórcą po-pularnych radiowych „MA-TYSIAKÓW”. W tym słu-chowisku postacią główną jest Tadeusz Boy-Zeleński. Domyślami się tego, chociaż nie pada jego nazwisko. Przedstawione są w audycji ostatnie chwile życia znako-

mitego pisarza, widziane o-czyna towarzysza w celi. Wśród wykonawców znaj-dują się: Bronisław Pawlik (na zdjęciu), Piotr Pawłowski, Bogdan Niewinowski i inni. (Pr. III godz. 18.30)

Wrześniowa pogoda sprzy-ja wycieczkom za miasto. W ten sposób można utrwalić efekty sierpniowych urlopów. Kolo Grodzkie PTTK w Kra-kowie na każdą niedzielę oraz na wolne od pracy soboty przygotowuje ciekawe propo-zycje. Warto z nich korzystać.



Wybrał: JANUSZ MARCIAN

MOŻESZ ŻYĆ DŁUŻEJ (niż inni)

„Na grzyby (na lwy by), w aromatach pełny las” — śpiewa Kalina Jedrusik w znanej piosence Przybory i Wasowskiego. Faktycznie, sezon w pełni. Wkrótce pewnie pojawią się pierwsze doniesienia, o zatruciach. A że zdrowie naszych Czytelników ceniśmy ponad wszystko, dziś dr **WŁADYSŁAW WOJEWODA**, kierownik Pracowni Mikologii Instytutu Botaniki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, autor (wspólnie z dr Barbarą Gumińską) książki „Grzyby owocnikowe i ich oznaczenie” — wprowadzi nas w arkana mikologii czyli grzybobławstwa.

— Deszcz pada. Jak grzyby rosną, panie doktorze?
— Sporo prawdy w tym ludowym porzekadzie. Szybko, niektórym wystarczy kilka godzin. Po dwóch, trzech dniach grzyb może być już „stary”. Warunkiem tego rozwoju jest jednak ciepło (około 20 st. C) i odpowiednia wilgotność. Chcąc zastrzec, że w naukowym rozumieniu pojęcie „grzyb” jest nieco inne, niż w potocznym, Głów-

Dzieci i ludzie starsi, a także chorujący na żołądek czy wątrobę powinni unikać grzybów. Nawet borowik, ten najszlachetniejszy z grzybów może spowodować zatrucie. Ponadto grzyby przędo się „starzeją” i nawet te odmiany, uznawane powszechnie za jadalne mogą wywarzać substancje toksyczne, zwłaszcza gdy parokrotnie zamrażamy i rozmrażamy je w lodówce. W wypadku zatrucia, poza wezwaniem lekarza, należy wywoływać wymioty, podawać węgiel i mleko...
— Czy dużo jest grzybów trujących?
— Około 30 gatunków występuje dość powszechnie. Najniebezpieczniejsze jest pomysłenie pieczarki z muchomorem smrotnikowym. Ale grzybów trujących nie należy niszczyć. Jest dzielone, że grzyby, które żyją — z wyjątkiem właśnie pieczarek i paru innych gatunków — w ścisłej symbiozie z lasem, z drzewem, wpływają korzystnie na porost lasów.
— Właśnie, jak należy zbierać grzyby?

— Wie pan, ja w ogóle jestem przerażony rozmiarami zjawiska zwanego wyjadaniem na grzybobranie, bo ono w tej skali grozi wyniszczeniem grzybów, zdeptaniem runa leśnego. Ale należy obcinać nożem u dołu trzonka, lub wykreczać ruchem śrub; należy oszczędzać najmniejszych grzybków, a po zerwaniu należy grzybnie przysypać ściółką.
— Wico grzyby nikną.
— Tak. Mają one poza tym wieloletni cykl owocowania, to znaczy „urodzaj” przypada raz na 4-5 lat i uzależniony jest jak powiedziałem od ciepła i wilgotności. Jest to okres dostatecznie długi, by człowiekowi wydawało się, że grzyby zanikły. Oczywiście masowe zbiory, chemizacja, giniecie lasów w swej naturalnej postaci, też mają swój wpływ. Borowik np. ginie w oczach i już powinieli podlegać ochronie. Nie powinno się też nigdy wyrwać grzybów zwanych błędnie robaczywymi, gdyż zawierają one setki zarodników.
— Nie rozumiem, błędnie...
— Tak, bo tam nie ma robaków, tylko są larwy owadów. Właściwa nazwa powinna brzmieć: grzyby zacerwione.
— Skoro grzyby nikną, przedzielić pewnie na sztuczną hodowlę pieczarki...
— Niekoniecznie pieczarki. Japończycy osiągnęli znakomite rezultaty w uprawie twardziaka jadalnego zwanego „shiitake”; w NRD rozwinęto produkcję pierścienika; na Węgrzech doskonale uprawia się grzyby w Holandii niektóre gatunki uprawia się z powodzeniem w doniczkach. Tylko niech pan nie sądzi, że przy pomocy grzybów rozwiążemy jakiś problem żywnościowy. Jest ich zbyt mało!

Rozmawiał: **STEFAN CIEPLY**

DYMISJE

W ciągu 2 lat rządów premiera Jacquesa Chiraca — jak podkreśla prasa paryska — Francja nie przeżyła trudności ekonomicznych, co doprowadziło do znacznych rozbieżności między partiami koalicji rządzącej, a w konsekwencji do zmiany gabinetu. Ale o możliwości dymisji Chiraca mówiono już znacznie wcześniej, przy czym komentatorzy zwracali uwagę na coraz wyraźniejszy brak porozumienia między premierem reprezentującym gaullistowską UDR a prezydentem Giscardem d'Estaing, nb. twórcą wywodzącej się z gaullistów Partii Niezależnych Republikanów. Oba dzieliły wyraźne różnice charakterologiczne, a co bardziej istotne — Chirac chętnie demonstrował niezależność gaullistów, krytykujących niekiedy postępowania prezydenta, natomiast Giscard d'Estaing zamierzał do całkowitego podporządkowania rządu szefowi państwa.

W odejściu Chiraca — reprezentanta gaullistów — od steru rządów niektórzy obserwatorzy polityczni widzą symboliczny koniec stworzonej przez gen. de Gaulle'a Piątej Republiki i początek — Szóstej.

Poniżej: Chirac i Giscard d'Estaing.



DEMOGRAFIA

Z obliczeń naukowców amerykańskich wynika, że z końcem 1975 r. liczba mieszkańców naszego globu wyniosła ok. 4 mld. Jeśli utrzyma się obecny poziom przyrostu ludności — liczba ta podwoi się w ciągu 39 lat.

Mieszkańcy krajów rozwijających stanowili w grudniu ub. roku 72 proc. ludności świata, podczas gdy w 1950 r. — 66 proc. Największy przyrost naturalny notuje się na przestrzeni ostatniego ćwierćwiecza w krajach Ameryki Łacińskiej — 2,8 proc. rocznie. Natomiast stopa przyrostu naturalnego w Azji jest mniejsza i wynosi rocznie 2 proc. Z drugiej jednak strony — w efekcie dużej gęstości zaludnienia na kontynencie azjatyckim przyrost ludności wynosi tu aż 46 mln osób rocznie, a to stanowi 64 proc. światowego przyrostu naturalnego. W Azji żyje obecnie 57 proc. ludności całego świata.

Najniższy przyrost naturalny występuje w Europie — 0,7 proc. rocznie.

CO PISZĄ INNI

„Gdy padł obóz Tel-Zataar, jeden z dowódców oddziałów prawicowych ogłosił natychmiastową kwarantannę nad zdobytą stertą trupów. Fałangaści woleli być sami, kiedy zaczęli obrachunek z tymi, którzy uszli z życiem w ostatnim obozie Palestyńczyków na terytorium zamieszkanym przez chrześcijan”.

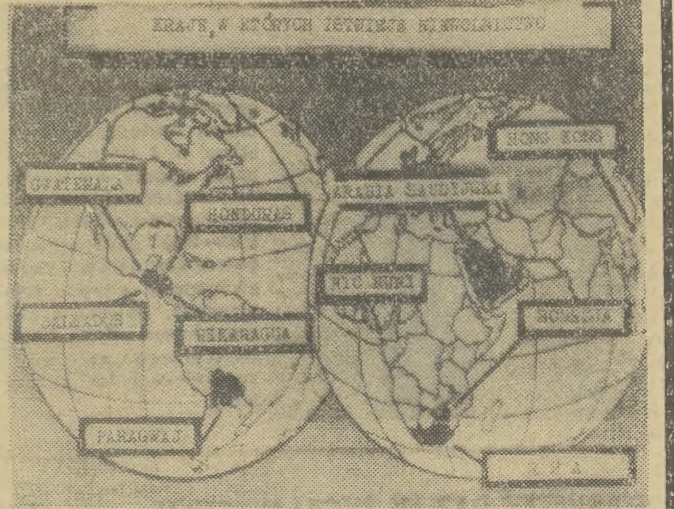
(Stern)

„Ostatnia wizyta sekretarza stanu Henry Kissingera w Pakistanie przyczyniła się do uwadnienia niepewnego co do swych następstw związku, jaki istnieje w polityce zagranicznej USA między sprzedażą broni konwencjonalnej a odnawiającą się obawą przed niebezpieczeństwami proliferacji nuklearnej”.

(International Herald Tribune)

„W 1883 roku wybuchł wulkan Krakatau; w czasie katastrofy zginęło ponad 36 tys. ludzi. Od tej pory Indonezji grozi inny wybuch — wybuch społecznego wulkanu — podsyconego przez podziały religijne, etniczne, geograficzne i gospodarcze. Wybuchł on już kilkakrotnie. Nie upłynęło wiele czasu zanim odezwie się ponownie”.

(Times)



Handel ludźmi i niewolnictwo nie należą bynajmniej do przeszłości. O tych urągających godności ludzkiej praktykach, stosowanych w niektórych państwach Afryki i Ameryki Południowej (patrz mapa — powyżej) mówi specjalny raport ogłoszony przez ONZ. Np. w Paragwaju można na targu kupić indyjskiego chłopca na 2 dolary, zaś w Rodezji prawa rasistowskiego reżimu nadal oficjalnie sankcjonują niewolnictwo.

ANALOGIE

Największy w RFN koncern wydawniczy Axel Springera zakupił 25 proc. udziałów monachijskiego wydawnictwa prasowego, którego nakładem ukazują się konserwatywny tygodnik „Muenchner Merkur” i popularny dziennik „TZ”. Swój wymowę ma również fakt, iż nie tak dawno Springer otrzymał wysokie odznaczenie od bawarskiego rządu strausowskiej CSU. Jedno i drugie sugeruje — zdaniem bawarskiej organizacji SPD — istnienie planów koordynacyjnych między koncernem Springerera a ultrakonserwatywnymi władzami Bawarii. Nasuwa się analogia do ostatniego koncernu Hugenberg, który swego czasu popierał dojście Hitlera do władzy.

WYPOWIEDZI

„Mam czas, dopiero za 13 lat osiągnę wiek, w którym Adenauer został kanclerzem”.
F. J. STRAUSS

KOMENTARZE

Pisząc na podstawie własnych obserwacji o sytuacji w Chinach, korespondent francuskiego pisma „L'EXPANSION” stwierdza m. in.: „Obsesją Mao jest niedopuszczenie do powrotu mandarynów. Tymczasem partia i przemysł rodzą spontanicznie nowych mandarynów. Mao skłóca ich między sobą po to, by ich ostatek. Nie może jednak obejść się bez partii, która trzyma w swych rękach masę, i bez przemysłu, który zapewnia rozwój kraju i jego obronę. Mao popełnił nawet prawdopodobnie kilka ciężkich błędów posługując się swiadomymi przemysłowcami, było tylko nie pójść za przykładem Rosjan”.

statek poruszający się w tym rejonie musi przylgnąć przez wody terytorialne Grecji.

W sumie sprawa jest nader skomplikowana, a jej polityczny wydźwięk tym większy, że oba skłócone kraje są... sojusznikami w ramach NATO. A więc — jak nazywa rzecz komentator „International Herald Tribune” — „jeszcze jedna oznaka rozkładu sojuszu zachodniego”.



Ze świata wybrał — **JACEK PAŁAMARZ**

OPINIE

Prezydent Panamy, gen. O. TORRIJOS, podczas konferencji krajów niezamieszkałych w Kolombii: „Państwa imperialistyczne i kolonialne, broniąc swych praw do cudzych terytoriów i zasobów, a także żądając odszkodowania za ich zwrot, postępują jak pewna akuszerka, która chciała zabrać matkę noworodka ponieważ ta nie miała czym zapłacić jej za usługę”.

KOESPONDENCJE

TORONTO. Wiosną premier Kanady Trudeau oświadczył w parlamencie, że idea separatyzmu we frankofońskiej prowincji Kanady Quebecu należy do przeszłości, i że partia separatystyczna „Partia Quebecois” straciła wpływy i zrezygnowała z hasła oderwania od Kanady.

W prasie Montrealu i Quebecu odezwały się głosy, iż oświadczenie premiera dalekie jest od prawdy. Trudeau, który jest fanatycznym federalistą kanadyjskiego i jako premier poświęca chyba największą część na łagodzenie separatystycznych tendencji, pragnąłby uwiecznić swoje rządy partii liberalnej sukcesem w postaci silniejszego związania wszystkich prowincji kanadyjskich. Dotychczas, jego zdaniem, pojęcie „narod kanadyjski” jest teorią.

Prawdą jest także, iż separatyzm nie zanika. Jest na przykład dość wyraźny w zachodniej prowincji Kolumbii Brytyjskiej, która uważa, że Ottawa jest zbyt daleko, aby miała prawo wtrącać się w jej sprawy. Jest też wyraźny w Quebecu, gdzie jedna z ankiet badania opinii publicznej wykazała, iż 31 proc. wyborców gotowych byłoby oddać głos na separatystyczną partię quebecką. (INTERPRESS)

GOSPODARKA

Na Wyspach Brytyjskich bezrobocie osiągnęło poziom najwyższy w całym okresie powojennym. W polowie sierpnia liczba osób pozostających w Wielkiej Brytanii bez pracy przekroczyła 1,5 mln, co stanowi 6,4 proc. ludności czynnej zawodowo. Najgorzej jest w Irlandii Północnej, gdzie stopa bezrobocia wynosi aż 11,9 proc. Powyższe dane nie obejmują jednak szukających pracy absolwentów szkół i wyższych uczelni, a także osób pozostających bez pracy okresowo. Oblicza się, iż spośród 800 tys. młodych ludzi, którzy w br. ukończyli naukę, co trzeci pozostaje bez zatrudnienia. Toteż brytyjska prasa utrzymuje, że liczba bezrobotnych w całym kraju sięga dzisiaj 2 milionów.



Świat się śmieje



Karykaturzysta „Sterna” tak wyobraża sobie ducha bojowego koalicji SPD/FDP przed wyborami do Bundestagu.

SKANDALE

Wiosną tego roku głośno było w USA na temat skandalu z egzaminami w akademii wojskowej w West Point. Wyszło tam na jaw, że kadeci jednego z młodszych roczników bez kłopotu pomagali sobie wzajemnie przy egzaminach z inżynierii elektrycznej z uznano za naruszenie kodeksu honorowego szkoły. Sprawa nabrała jeszcze większego rozgłosu, gdy okazało się, że egzaminatorów próbowało w ten sposób przechytrzyć ok. 400 kadetów, czyli blisko połowa rocznika. Niefortunnnych kandydatów na oficerów relegowano z akademii, natomiast w Pentagonie i w Kongresie pojawiły się głosy, że kodeks honorowy jest w West Point... przestarzały i należy go zmienić.

Dyskusje wokół tej sprawy doprowadziły ostatecznie do kompromisu. Relegowani uprzednio młodzieńcy będą mogli za rok ponownie ubiegać się o przyjęcie do akademii, uszkieło po odstąpieniu tego okresu w stopniu szeregownicym.

KONFLIKTY

Napięcie między Grecją i Turcją trwające od dawna w związku z kryzysem cypryjskim potęgowane jest ostatnio tym, że nie poważniejszym od sprawy Cypru konfliktem. Idzie o znaczną stawkę, bo o eksploatację wykrytych pod dnem Morza Egejskiego bogactw naturalnych, a zwłaszcza ropy naftowej, co dla obu krajów ma ogromne znaczenie, jako że ich gospodarki zostały mocno nadwężone światową recesją.

Rząd w Atenach uważa, że każda z 3049 wysp i wysepek greckich rozrzuconych na M. Egejskim posiada własny szelf kontynentalny, a wobec tego prawo wyłączności eksploatacji bogactw spod dna morskiego może mieć tylko Grecja. Trzeba dodać, że niektóre z greckich wysepek położone są w odległości zaledwie półtora kilometra od wybrzeża tureckiego.

Stanowisko Ankarę jest krańcowo różne. Zdaniem rządu tureckiego, położenie greckich wysp stanowi szczególny przypadek, bowiem wyspy te nie mają „pływają” na głównym szelfie kontynentalnym będącym przedłużeniem masywu lądowego Azji Mniejszej, stąd bogactwa M. Egejskiego są własnością Turcji. Ankarę żąda w sprawie kwestii specjalnych, dwustronnych ustaleń, bowiem obawia się, że Ateny zechcą utworzyć z M. Egejskiego tzw. jezioro greckie, co oznaczałoby, iż każdy

ne ciało grzyba, tzw. grzybnia jest bowiem ukryte przed naszym wzrokiem w ziemi, a trzonek i kapeluszyk, to zaledwie cząstka.

— Coś jakby kwiat?...
— W pewnym sensie. I tak, jak krokus wita wiosnę, zimę zapowiada grzyb: jesienią zimowit. Sezon na grzyby trwa właściwie przez cały rok, choć główny okres owocowania najbardziej popularnych gatunków przypada właśnie na koniec sierpnia i pierwszą połowę września.

— A ile mamy właściwie gatunków grzybów kapeluszkowych w Polsce?

— Muszę pana rozczarować. Nie mamy pełnej, że się tak wyrażę, inwentaryzacji. Mikologia jest u nas nauką młodą. Mogę co najwyżej powiedzieć, na podstawie badań prowadzonych w innych krajach, że w Europie środkowej występuje około 2,5 tysiąca gatunków grzybów kapeluszkowych.

— To znaczy, że popularny atlas w formacie kieszonkowym dostępny w księgarniach, a zawierający około 70-80 gatunków jest w gruncie rzeczy bezwartościowy...
— Absolutnie nie ma pan racji. Trudno upowszechniać wśród amatorów encyklopedię zawierającą powiedzmy 2 tys. haseł. Ludzi interesują odmiennie występujące najpowszechniej. Tę rolę atlas prof. Orłosa pełni z powodzeniem. Grzybów natomiast nieznanymi, tam nie oznaczonych, nie należy po prostu spożywać.

— Biorąc pod uwagę jakość zdjęć, czy rysunków, trudno tam często odróżnić trujące od jadalnych...
— Jeśli nawet, to jest to zarzut do pańskiej brzojki, czyli poligrafii. Jest zresztą druga kwestia. Grzyby zawierają naprawdę sporo białka i trochę witamin, ale są ciężkostrawne. Nie każdy organizm przyswaja je dobrze.

— Biorąc pod uwagę jakość zdjęć, czy rysunków, trudno tam często odróżnić trujące od jadalnych...
— Jeśli nawet, to jest to zarzut do pańskiej brzojki, czyli poligrafii. Jest zresztą druga kwestia. Grzyby zawierają naprawdę sporo białka i trochę witamin, ale są ciężkostrawne. Nie każdy organizm przyswaja je dobrze.

POD ADRESEM: KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA FOTOGRAFICZNEGO

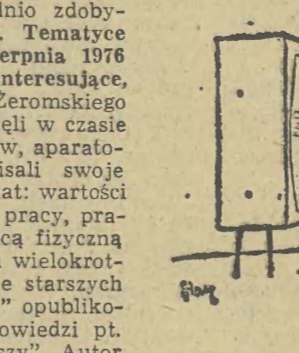


MARGITA MANCOWA (CSRS) — Famu I.

O CZYM MÓWI KRAJ?

● Mija 37 rocznica Września. Na łamach „Życia Literackiego” **WŁADYSŁAW MACHEJEK**: „Połowa narodu polskiego nie pamięta II wojny światowej, jeszcze gorzej z tą znajomością będzie u tych, przez których nie przetożyci się walczyć wszelakiego rodzaju. Ale pamięć trzeba podtrzymywać i odtwarzać groźbę wojny — w imię pokoju. Pamięć — to kapitał antywojenny, najbardziej bezpośrednio zdobyty, bez nakładów inwestycyjnych”. Tematyce wojennej „Życie Literackie” z 29 sierpnia 1976 poświęciło wiele miejsca. Teksty interesujące, ważne. ● Młodzież liceum Stefana Żeromskiego w Gdańsku — trzećoklasisci — podjęli w czasie wakacji pracę: salowych, konduktorów, aparatowych, montażystów. Następnie spisali swoje wrażenia, opracowali referaty na temat: wartości moralnych dobrej roboty, motywów pracy, pracy prostej i sprzeczności między pracą fizyczną i umysłową. Niezwykle obiektywne a wielokrotnie gorzkie spojrzenie na zachowanie starszych — cenne obserwacje! „Trybuna Ludu” opublikowała obszernie fragmenty tych wypowiedzi pt. „Prawdziwa praca — po raz pierwszy”. Autor komentarza do uczniowskich relacji **ANDRZEJ WASILKOWSKI**: „Nasuwa te wypowiedzi refleksję, iż wielu z nas wciąż nie dostrzega istotnych społecznych współzależności, a w każdym razie nie wyciąga z nich wniosków dla własnej postawy. A związek między własną pracą a społeczną pomyślnością jest związkiem najbardziej elementarnym”. Lektura tych pamiętników skłania do zastanowienia — twierdzi dziennikarz „Trybuna Ludu” — gdzie moglibyśmy być i jak moglibyśmy żyć, gdyby każdy spełniał własnie to, co do niego należy. **WIESŁAW SZYNDLER** — **GŁOWACKI** zapytuje w „Expresie

Wieczornym”: „Czy żony muszą pracować”? Łatwość uzyskania posady w różnych zakładach oraz związany z niską wydajnością niezadowolający poziom płac powoduje też, że pracę zawodową podejmują m. in. kobiety, które miałyby aż nadto zajęć domowych jako żony i matki... W minionym trzydziestolecu setki tysięcy



Rys. ST. DĄBROWSKI

„Trybuna Ludu”

kobiet zdobyły kwalifikacje po to, aby pracować zawodowo i skoro robią to dobrze oraz chcą nadal działać — nie można ich dyskwalifikować. Inna sprawa, że gdyby tak wiele „prac” np. w administracji nie polegało głównie na piśmie herbatki i zbywaniu interesantów — to na pewno owe zajęcia nie miałyby tak dużego powodzenia”. ● Tygodnik „Perspektywy” zamieścił rozmowę z profesorem doktorem **ZDZISŁAWEM FEDOROWICZEM**, kierownikiem Katedry

Finansów Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, pt. „Nie ma ucieczki od ekonomii”. „Model konsumpcji nie jest zakładany arbitralnie. Mamy znajomość tendencji rozwojowych na przykładzie społeczeństw bardziej rozwiniętych. Ale wszystkich potrzeb nie da się zaspokoić w pełni i od razu. Możliwość te warunkuje potencjał gospodarczy kraju, warunki surowcowe itd... Nowa produkcja wywołuje nowe potrzeby, które, jak choćby w przypadku pralek automatycznych, rosną szybciej niż może rosnąć produkcja”. Na pytanie czy to znaczy, że braki rynkowe będą nas niekaże stałe prof. Zdzisław Fedorowicz odpowiada: „Nie chcę twierdzić, że wszystko co się u nas dzieje jest niekiedy konieczne i najlepsze. Są popełniane błędy. Choć jednak o minimalizowaniu kosztów społecznych tych błędów”. ● Tygodnik „CZAS” informuje, że wojewoda szczeciński wydał, ale na szczęście cofnął po kilku dniach, zarządzenie o zakazie wstępu do wszystkich lasów na terenie województwa wszelakim osobom. Inni wojewodowie, choć mniej drastycznie, ale również ograniczają możliwość swobodnego przebywania w lesie. Ta działalność wynika z pobudek szlachetnych, bo chodzi o ograniczenie zniszczeń powodowanych przez pożary, ale jest bez sensu. Lasy — przypomnia **MACIEJ BORKOWSKI** w „Czasie” — stanowią 27 procent powierzchni kraju; zatem jedna czwarta całej Polski może stać się niedostępna dla milionów obywateli państwa. Wiele ludzi zobowiązań prawa do leśnej ciszy i czystego powietrza? **NIE MOŻNA!** Tym bardziej, że dwadzieścia procent pożarów spowodowały w lasach parowoz!

Wynotował: **BRUNON RAJCA**

SPORT

Pierwsze zwycięstwo Wisły

Pierwsze w tym sezonie zwycięstwo odnieśli piłkarze Wisły, wygrywając na własnym boisku w meczu o mistrzostwo ekstraklasz GKS Tychy 3:1 (1:0). Spotkanie prowadzone było w szybkim tempie, nie stało jednak na wysokim poziomie. Krakowianie, mimo zdobycia dwóch punktów nie zachwycili.

Tysiące nie ograniczali się tylko do obrony własnej bramki, przyjęli otwartą grę, na atak wślaki odpowiadali kontratakami. Sporo było więc strzałów (najczęściej jednak niecelnych), i sytuacji podbramkowych. Zasluga to nie tylko napastników, ale przede wszystkim linii obronnych obydwu drużyn, które tym razem popłynęły spore błędów.

Zwłaszcza defensorzy z Tych mieli wczoraj słaby dzień. Już

w 15 min. obrońcy gości interesowali niezdecydowanie i dzięki temu Kusto przechylił podanie Wróbla, zdobywając pierwsze gola dla krakowian. W pierwszej części meczu mogło paść więcej bramek jednakże do pustej bramki z 10 metrów, a w 36 min. Kusto będąc sam na sam z bramkarzem strzelił nad poprzeczką. Także tysiące byli bliscy zdobycia gola, ale najpierw Ogaza posłał z kilku metrów piłkę obok słupka, a w chwili później strzał Olzy trafił w słupek. Rażąc słabo w pierwszej połowie grał Kapka, kilka niepewnych interwencji miał A. Szymanowski, którego zobaczyliśmy na boisku po kilkunastominowej przerwie spowodowanej kontuzją.

Tuż po przerwie w 50 min. kolejny błąd defensywy tyszan

i 20 dla Wisły. Ludyga chciał wybić piłkę po słabym strzale Kmiecika, umieścił ją w siatce. Bramka samobójcza.

Goście przyspieszyli teraz tempo i zdobyli przewagę. W efekcie w 56 min. Szachnitowski zdobył gola dla Tych przy dość biernej postawie krakowskiej obrony i już tylko 2:1 dla Wisły. Niewiele brakowało, a krakowianie straciliby punkt. W 77 min. Musiał wybić piłkę z linii bramkowej. Wcześniej Wróbel trafił w słupek. Wynik meczu ustalili w 83 min. Budka, posyłając piłkę głową do siatki po rogu egzekwowanym przez Kustę.

W Wisłę najlepiej zagrał Musiał. Kusto, który jednak zmarnował kilka okazji strzeleckich i Wróbel. Nadal poniżej swych możliwości gra Kmiecik.

WISŁA: Adamczyk, H. Szymanowski, A. Szymanowski, Pionka, Musiał, Nawalka, Kmiecik, Jalocha, (od 75 min. Budka), Wróbel, Kapka (od 46 min. Piaszewski), Kusto.

TYCHY: Aniol, Trójca, Potrawa, Ludyga, Piechaczek, Kubica (od 75 min. Czarnyoga), Rasek (od 46 min. Gdawiec), Bielenin, Szachnitowski, Olsza, Ogaza.

T. GÓRSKI

Komplet punktów Wisłoki

Drugie zwycięstwo 3:1 (1:0) z goźnym zespołem Stalą Stalowa Wola odnieśli piłkarze Wisłoki, w bieżącym II-ligowym sezonie. Trzeba zresztą od razu zaznaczyć, iż wygrana ta była w pełni zasłużona. Gospodarze przez większość meczu posiadali inicjatywę, szybko i dokładnie rozgrywali piłkę.

Na efekt bramkowy trzeba było czekać aż do 42 minuty, kie-

dy to Mosler zdobył prowadzenie dla Wisłoki. Po zmianie stron w dalszym ciągu stroną atakującą byli gospodarze. W 3 minuty po przerwie Nalepa zdobył drugą bramkę, a w 65 min. Bieniek trzeci. W 74 min. Szopa uzyskał honorową bramkę.

WISŁOKA: Piasiecki, Baćk, Stawik (Pacocha), Anders, Kaszowicz, Nykiel (Przybyła), Nalepa, Młynarczykowski, Kozol, Bieniek, Mosler.

Dwie bramki Stója

Pierwsze zwycięstwo w tegorocznym rozgrywkach o mistrzostwo II ligi odnieśli piłkarze Hutnika Kraków, zwyciężając na własnym boisku Spartę Zabrze 3:0 (0:0).

W pierwszej połowie meczu gra była zupełnie nieciekawa. Hutnik co prawda miał wyraźną przewagę w polu, ale napastnicy grali niemiernie, chaotycznie i nie potrafili pokonać bramkarza gości.

Dopiero po przerwie krakowianie udukmowali swą przewagę zdobywając trzech bramek. Pierwszą strzelił Stój w 60 min., egzekwując pewnie rzut karny, podkutywany za rzekę jednego z obrońców zabran. W 66 było już 2:0 po celnym strzale Koniecznego. Wynik meczu ustalili Stój w 82 min.

spotkania po ładnym rajdzie przez całą połowę boiska.

Zabranie nie mogło pogodzić się z porażką, wiele zastrzeżeń mieli zwłaszcza do decyzji sędziego P. Krepę z Mięca. Swobodnie wyrażał w niezdolności parlamentarnej sposób, ubliżając po prostu arbitrowi. P. Krepę usunął za to z boiska Nawrata, a następnie nakazał opuszczenie ławki dla rezerwowanych trenerów Sparty i osobom towarzyszącym. Żółta kartkę otrzymał także Kazior ze Sparty. Zabranie nie pozostawił po sobie w Krakowie najlepszego wrażenia.

HUTNIK: Nowak, Motyka, B. Stolzcyk, Wojsztek (Szumiec), Gładyszek, Kruszek, Obarzanowski, Maciejowski (M. Stolzcyk), Stój, Konieczny.

T. G.

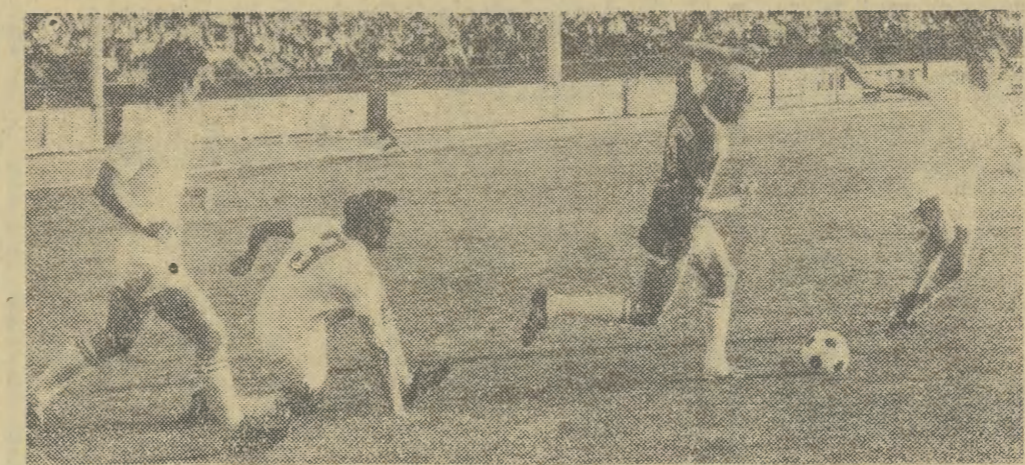
Remis „Jaskółek”

Piłkarze Unii Tarnów zremisowali wczoraj na własnym boisku w meczu o mistrzostwo II ligi gr. pld. z Moto Jelcz 2:2 (0:1).

Prowadzenie zdobyli goście w 45 min. po strzale Wanata. Nie bez winy byli tu obrońcy gospodarzy. Po przerwie tarnowianie przyspieszyli tempo, chcąc zmienić niekorzystny dla siebie wynik. Udało im się to w 59 min. Po rzucie rożnym bitym przez Osucha ładną bramkę zdobył dla Unii Gdowski, wy-

równując na 1:1. Ale riposta gości była natychmiastowa. W 60 min. Opoka strzelił drugą bramkę dla Moto. Wynik meczu ustalili w 83 min. Bogdanowicz. Obydwie drużyny miały jeszcze kilka okazji do zmiany wyniku, ale mecz zakończył się wynikiem remisowym.

UNIA: W. Opozda, A. Opozda, Ślęzak, Maciuszek, Kuma, Osucha, Pszeniak, Kasperk, Tutaj, Górski (Bogdanowicz), Gdowski.



Na zdjęciu: Wróbel z Wisły inicjuje kolejny rajd na bramkę tyszan.

J. Kowalski liderem WDP

Rozegrany w sobotę na trasie Piła - Gorzów (169 km) trzeci etap Tour de Pologne, wygrał Janusz Kowalski (LZS II) i Janem Brzeźnym (Stal I) - obaj ten sam czas. Nowym liderem wyścigu został Janusz Kowalski. Stanisław Szozda (Polska) nie wystartował z trzeciego etapu.

Czwarty etap Tour de Pologne, 169-kilometrową jazdę z Gorzowa do Głogowa, wygrał 21-letni reprezentant Polski Janusz Bieniek - 4:17:58 wyprzedzając o 9 sek. Gottfrieda Preisinga

(NRD) i Lecha Tomaszewskiego (Legia).

Lider wyścigu Janusz Kowalski zajął 14 miejsce w czasie 3:46:44 przed Janem Karasiem (LZS II) i Janem Brzeźnym (Stal I) - obaj ten sam czas. Kowalski utrzymał żółtą koszulkę.

Na trasie Wyścigu Dookoła Polski nadal nie ma spokoju. Młodzi kolarze szturmują pozycje rutyniarzy, a od początku każdego etapu na trasie następuje przetarasowanie. Nie inaczej było również i na piaskowej trasie z Gorzowa do Głogowa (169 km).

Po raz pierwszy na trasie WDP dla czołowych wyścigu etap ten był niemal idealnie remisowy. Obromili pozycje Kowalski i Brzeźny.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA po IV ETAPACH: 1. Kowalski (Polska) 15:59:22, 2. Brzeźny (Stal I) 15:59:42, 3. Ankudowicz (Gwardia) 15:59:47, 4. Warwzuta (LZS D, 5. Vogel (NRD) - w tym samym czasie.

KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA po IV ETAPACH: 1) Polska 47:55:36, 2) NRD 48:00:07, 3) Legia I 48:01:32, 4) Stal II 48:03:50, 5) Gwardia 48:14:26.

Górnik Zabrze mistrzem Polski w I. a.

Zwycięstwem lekkoatletów Górnika Zabrze zakończyły się zawody o mistrzostwo I ligi na rok 1976. Finał rozgrywek ligowych odbył się na stadionie warszawskiej Skry.

Tyżdzień byli głównymi aktorami pierwszoligowych zawodów lekkoatletycznych, rozgrywanych na stadionie Skry, Tadeusz Ślusarski i Wojciech Bielecki atakowali rekord Europy - 5:44. Wprawdzie próba nie powiodła się, ale obaj uzyskali świetne wyniki - po 5:50 i zajęli ex aequo pierwsze miejsce w konkursie. Trzecie miejsce zajął Władysław Kozakiewicz - 5:40.

Dobry formę zademonstrowali skoczkowie wżwyz z mistrzem olimpijskim Jackiem Wszolą. Wszole dzielnie tym razem sędziował 21-letni zawodnik poznanski Leszek Kalek, który dwukrotnie poprawił swój rekord życiowy osiągając 2,20, a następnie 2,23 za co otrzymał wiele oklasków. Jacek Wszola

atakował natomiast rekord Europy - 2,29. Wprawdzie trzy próby były nieudane, ale w jednej poprzeczkę stracił na minimalnie.

W trójcekoju dużą niespodzianką było zwycięstwo Zdzisława Sobora (Olimpia Poznań) - 16:54 nad olimpijczykami Eugeniuszem Biskupskim i Michałem Joachimowskim.

Inne ciekawe wyniki: 110 m ppl. 1) Puszy (Orkan Poznań) 14:09; 200 m kobiet - 1) Szewińska (Polonia W-wa) 2:41; 200 m mężczyzn - 1) Grzeszczak (Górnik Zabrze) 2:24; dysk kobiet - 1) Nadolna (Spójnia Gdańsk) 55:04; 100 m kobiet - 1) Długolecka (Legia W-wa) 1:19; 100 m mężczyzn - 1) Licznarski (Górnik Zabrze) 10:82; młot - 1) Jagliński (Flota Gdynia) 67:90; 400 m mężczyzn - 1) Pietrzyk (Górnik Zabrze) 47:01;

400 m ppl. mężczyzn - 1) Hebert (Bałtyk Gdynia) 51:01; oszepek mężczyzn - 1) Bielczyk (SZS AZS W-wa) 79:12; w dal mężczyzn - 1) Cybulski (Słask Wrocław) 7:89; wżwyz - 1) Wszola (SZS AZS W-wa) 2:26; 2) Kalek (SZS AZS Poznań) 2:23;

Kolejność czołowej szóstki: 1) Górnik Zabrze 603,5 pkt., 2) SZS AZS W-wa 503, 3) Gwardia W-wa 421, 4) Słask Wrocław 402,5, 5) Legia W-wa 366, 6) Skra W-wa 359,5.

Na stadionie AZS w Poznaniu odbyły się zawody II ligi lekkoatletycznej. Do ostatecznej rozgrywek (w połowie września) o wejście do I ligi zakwalifikowały się następujące kluby: 1) Lubtour (Zielona Góra) - 151 pkt., 2) Wisła (Kraków) - 120,5 pkt., 3) SZS AZS (Łódź) - 102 pkt., 4) SZS AZS (Gorzów) - 99 pkt., 5) ROW (Rybnik) - 86,5 pkt.

160 tys. widzów, 16 bramek - oto najkrótszy bilans trzeciej kolejki spotkań o mistrzostwo I ligi piłkarskiej. Najwięcej widzów obserwowano we Wrocławiu bezbramkowy mecz Śląska z Widzewem. Niewiele mniej kibiców stało się na mecz Zagłębia z Lechem. Wygrało Zagłębie 2:1, a decydującą bramką padła w ostatniej minucie meczu z rzutu karnego egzekwowanego przez Napieracza. Równie dramatyczny mecz - w Bytomiu, gdzie Szombierki wyrównały na 1:1 także z rzutu karnego tuż przed końcem meczu ze Stralą Sroki. Z zespołów, które wystąpią w rozgrywkach europejskich pucharów, zwycięstwa odniosły drużyny Stali Mielec i Wisły Kraków. Prowadzenie w tabeli utrzymał beniaminek - Opolska Odra, która mimo słabego występu pokonała ROW Rybnik 1:0. Na drugim miejscu znalazł się ŁKS Łódź po zwycięstwie nad Arką 2:0. Natomiast poprzedni wicelider, szczęśliwa Pogoń została punkty w Chorzowie w przegranym meczu z Ruchem 0:2.

I LIGA

Śląsk-Widzew 0:0
Stal M.-Górnik 2:0 (1:0)
Ruch-Pogoń 2:0 (1:0)
Szombierki-Legia 1:1 (0:1)
Wisła-Tychy 3:1 (1:0)
Odra-ROW 1:0 (1:0)
Zagłębie-Lech 2:1 (1:0)
ŁKS-Arka 2:0 (1:0)
1. Odra 3 5 6-2
2. ŁKS 3 5 4-1
3. Zagłębie 3 5 4-2
4. Śląsk 3 4 2-1
5. Ruch 3 4 4-4
6-7. Widzew 3 3 4-3
8. Wisła 3 3 4-3
9. Stal M. 3 3 4-4
10. Pogoń 3 3 3-4
11. Legia 3 3 3-5
12. Górnik 3 2 4-4
13. Tychy 3 2 3-5
14. Arka 3 2 1-3
15. Lech 3 1 1-3
16. ROW 3 0 1-4

II LIGA POŁUDNIE

Piast-Star 3:0 (1:0)
Siarka-Górnik W. 2:0 (0:0)
Urania-Stal Rz. 2:1 (1:0)
Malapanew-Polonia Bytom 0:2 (0:1)
GKS Katowice-BKS 0:0
Unia T.-Moto Jelcz 2:2 (0:1)
Hutnik-Sparta 3:0 (0:0)
Wisłoka-Stal St. W. 3:1 (1:0)
1. Piast 3 6 6-0
2. Siarka 3 5 4-0
3. Wisłoka 3 5 3-4
4. Polonia 3 4 5-1
5. Hutnik 3 4 5-2
6. GKS Katowice 3 4 2-0
7. BKS 3 4 2-1
8. Urania 3 3 3-5
9. Sparta 3 2 4-5
10. Malapanew 3 2 2-4
11-12. Moto Jelcz 3 2 2-4
13. Stal St. W. 3 2 2-4
14. Górnik W. 3 2 2-5
15. Unia T. 3 2 3-7
16. Star 3 1 0-4
17. Stal Rzeszów 3 0 1-6

II LIGA PÓŁNOC

Concordia-Jagiellonia 2:6
Lechia-Gwardia W. 1:1 (1:1)
Arkonía-Awia 2:2 (1:2)
Olimpia E.-Zawisza 0:0
Polonia Bdg.-Gwardia K. 0:1 (0:0)
Motor-Ursus 1:0 (1:0)
Bałtyk-Olimpia P. 2:1 (0:0)
Zagłębie W.-Stoczniowiec 1:0 (1:0)
1. Motor 3 6 7-2
2. Olimpia E. 3 5 6-0
3-4. Jagiellonia 3 5 7-2
Zagłębie W. 3 5 7-2
5. Lechia 3 4 4-1
6. Bałtyk 3 4 5-4
7. Zawisza 2 3 3-0
8-9. Arkonia 3 3 4-6
Avia 3 3 4-6
10. Ursus 3 2 3-2
11. Gwardia K. 3 2 2-7
12. Olimpia P. 3 1 4-6
13-14. Polonia Bdg. 3 1 1-5
Stoczniowiec 3 1 1-5
15. Gwardia W. 3 1 1-6
16. Concordia 2 0 3-8

III LIGA MIĘDZYWOJEWODZKA - GRUPA IV

Karpaty Krosno - Polna Przemysl 0:0
Borek Kraków 0:0
Garbarnia 0:2 (0:2)
Stal Sanok - Tarnovia 0:0
MZKS Jasio - Sandecja Nowy Sącz 0:1 (0:0)
Glinik Gorlice - Prokocim Kraków 2:0 (0:0)
Resovia - Chemik Pustków 5:0 (5:0)
Cracovia - Metal Tarnów 2:0 (0:0)
1. Resovia 2 4 8-1
2. Garbarnia 2 4 4-1
3. Sandecja 2 4 3-0
4. Cracovia 2 2 2-0
5. Tarnovia 2 3 2-1
6. Glinik 2 2 3-2
7. Polna 2 2 0-0
8. Chemik 2 2 2-6
9-10. Karpaty 2 1 1-2
MZKS Jasio 2 1 1-2
11. Prokocim 2 1 1-3
12. Stal 2 1 0-2
13. Borek 2 0 1-4
14. Metal 2 0 1-5

Święto „Trybuny Ludu” na sportowo

Na stadionie warszawskiej „Skry” odbyły się konkursy sportowe - rekreacyjne dwudniowe, tradycyjnego festynu „Trybuny Ludu”.

Wszystcy chętni mieli niepoważalną okazję zmierzenia swych sił na bieżni ze znakomitymi przeciwnikami - mistrzem olimpijskim z Rzymu, byłym rekordzistą świata na dystansie 3 tys. m z przeszkodami - Zdzisławem Krzyszkowiakiem oraz jego kolegą ze słynnego polskiego „wunderteamu” lekkoatletycznego - Zbigniewem Orywałem.

Na 12 kortach rozegrano kolejne konkursy VII mistrzostw Polski w ringo. O medale walczyli między innymi trójki mieszane zakładów pracy. Bezkonkurencyjną była drużyna AZS Warszawa.

Tradycyjnie już zaprezentowali się przedstawiciele dyscyplin motorowych. Na bieżni stadionu odbyły się wyścigi gokartów, rozgrywane systemem żużlowym. Ogładało je wielu uczestników święta „Trybuny Ludu”.

Imprezy sportowe zorganizowane z okazji święta „Trybuny Ludu” odbywały się nie tylko w rejonie stadionu X-lecia. W sobotę i niedzielę na Zalewie Zegrzyńskim odbyły się regaty żeglarskie w 6 klasach, pokazy mody sportowej, czynna była wystawa sprzętu turystycznego i fotografii sportowej.

Duże zainteresowanie wzbudził finałowy mecz turnieju młodych rugbyistów pięciu stolic o puchar „Trybuny Ludu”. Po wyrównanej i stojącej na wysokim poziomie walce zwycięstwo odnieśli reprezentanci Warszawy pokonując swych rówieśników z Moskwy 12:10.

Losowanie europejskich pucharów w koszykówce

W Monachium odbyło się losowanie rozgrywek europejskich pucharów w koszykówce. Koszykarze krakowskiej Wisły wylosowali grupę „C” wraz z zespołami Alviks Sztokholm, CSKA Moskwa i Playhonka BC Espoo (Finlandia). W eliminacjach Wisła spotka się 14 października z CSKA Moskwa w Krakowie, 21 października w Sztokholmie i w Alviksem i 28 października w Krakowie z drużyną fińską. Mecze rewanżowe odbędą się w terminach 4, 18, i 23 listopada br.

Hubert Wagner trenerem Legii

Zgodnie ze swą poprzednią decyzją ogłoszoną przed kamerami telewizyjnymi trener Hubert Wagner złożył do PZPS podanie o zwolnienie go z funkcji trenera reprezentacji Polski. Zarząd polskiego Związku Piłki Siatkowej przychylił się do prośby trenera Wagnera.

Blachut (Hutnik) zwyciężyła

W Chełcach koło Kielc przez dwa dni odbywały się III i IV eliminacje motocyklowych mistrzostw Polski w rajdach obserwowanych, które jednocześnie wyłoniły zwycięzcę 34 Rajdu Świętoch krzyżskiego. Pierwsze miejsce zajął motocyklista Hutnika Kraków - Robert Blachut. Startowało 55 zawodników z całego kraju.

Z OSTATNIEJ CHWILI

W miejscowości Siek 4 krug zakończyły się mistrzostwa Europy juniorów w WKKW. Reprezentacja Polski zajęła szóste miejsce. Zwyciężyła ekipa W. Brytani.

Nadal prowadzi Lauda

Brytyjczyk James Hunt wygrał kolejny wyścig samochodowy formuły 1. Na torze w Zandvoort Hunt na samochodzie „melaren” wyprzedził na Claya Ragazzoni (Szwajcaria) na „ferrari” i Mario Andrettiego (USA) na „lotusie”. W klasyfikacji mistrzostw świata nadal prowadzi Austriak Niki Lauda - 58 pkt. przed Huntem - 55 pkt.

Lajkonik

I losowanie: 23 - 48 - 11 - 39 - 10 dodatkowa 16 II losowanie: 47 - 26 - 20 - 43 - 32 dodatkowa 24 Końcówka banderoli po 20 zł 0608, 346 Końcówka banderoli po 10 zł 346

Duży Lotek

I los.: 6 - 14 - 19 - 26 - 23 - 42, dodat. 17; II los.: 6 - 12 - 19 - 34 - 41 - 48. Końcówka banderoli: 846494.

O „Wstęgę Dunajca”

W Starym Sączu na Popradzie zakończyły się VII międzynarodowe regaty słomowe o „Wstęgę Dunajca”. Rozegrano siedem konkursów - pięć razy triumfowali kajakarze NRD, dwa zwycięstwa odnieśli Polacy. Największy sukces odniósł Henryk Puchała zdobywając „Wstęgę Dunajca” w konkurencji k-1. W łącznej klasyfikacji regat pierwsze miejsce zajęła Polska - 120 pkt., przed NRD - 116 pkt., CSRS - 62 pkt. oraz Austrią - 21,5 pkt.

Wyniki:

k-1 mężczyźni: 1. Popela (Polska), 2. Hantschke (NRD), 3. Stannuch (Polska). k-1x3 kobiety - 1. NRD, 2. Polska (Olchawa, Jankowska, Cwiertniewicz). c-2: 1. Frączek - Seruga (Polska), 2. Rychta - Leśniak (Polska). c-1x3 - 1. NRD, 2. CSRS, 3. Polska. k-1x3 mężczyźni - 1. NRD, 2. Polska II (Włodarczyk, Gajwikowski, Czaja), 3. Polska I (W. Gawroński, J. Stanuch, H. Popela). c-1 mężczyźni - 1. Winkler (NRD), 2. Gaba (CSRS), 3. Muecler (NRD), 5. Czaja (Polska). k-1 kobiet: 1. Unger (NRD), 2. Olchawa (Polska), 3. Baumann (NRD).

KALEJDOSKOP

Z DALEKOPISU

Mistrzostwa Polski w lucznicstwie W Warszawie zakończył się 40 mistrzostwo Polski w lucznicstwie. Tytuły mistrzów Polski w wieloboju 1-2ab (podwójna runda FITA) zdobyli: Maria Palczak (Resovia) oraz Miłchał Szymczak (Drukarz). W typowo polskiej konkurencji „kur”, w której strzela się do sylwetki koguta z odległości 15 m tytuły mistrzowskie zdobyli Grażyna Pelalska (Drukarz) i Jan Szeliaga (Resovia).

Polkie siatkarki występujące w międzynarodowym turnieju „Warnskie Lato” przegrały z zespołem Bułgarii 1:3.

R. Łapucki wicemistrzem

Dwa srebrne i jeden brązowy medal zdobyli polscy spadochroniarze na rozgrywanych w Tule X Mistrzostwach Armii Zaprzyjaźnionych w spadochroniarstwie. Roman Łapucki zajął drugie miejsce w konkurencji skoków akrobacyjnych, ulegając reprezentantowi Armii Radzieckiej - Pienkowowi. Srebrny medal zdobyli także polscy spadochroniarze w wieloboju. Pierwsze miejsce w tej konkurencji wywalczyli zawodnicy radzieckiej. Brązowy medal w skokach grupowych z wysokością 2 tys. metrów wywalczył zespół w składzie: Roman Łapucki, Ryszard Olszowski, Władysław Kozminski i Stanisław Barwik. Polaków wyprzedziły ekipy Związku Radzieckiego i Węgier.

W dwuboju tytuł absolutnego mistrza Armii Zaprzyjaźnionych zdobył Pienkow (ZSRR). Czwarte miejsce zajął Ryszard Olszowski, a szóste Roman Łapucki.

Piłkarze Cracovii zdobyli puchar dr Lustgartena

W niedzielę zakończył się w Krakowie 2-dniowy turniej piłki nożnej juniorów o Puchar dr Lustgartena. Spory sukces odnieśli młodzi piłkarze Cracovii, którzy w finałowym meczu pokonali juniorów Wisły 2:1 i zajęli pierwsze miejsce.

W meczu o 3 lokate Unia Tarnów pokonała Polonię Warszawa 1:0.

W pierwszym dniu zawodów uzyskano wyniki: Cracovia - AKS Chorzów 2:1, Cracovia - Polonia Warszawa 2:1, Wisła - Piast Gliwice 4:0, Wisła - Unia Tarnów 1:0, Polonia Warszawa - AKS Chorzów 2:0, Unia Tarnów - Piast Gliwice 1:0.

Hubert Wagner trenerem Legii

Zgodnie ze swą poprzednią decyzją ogłoszoną przed kamerami telewizyjnymi trener Hubert Wagner złożył do PZPS podanie o zwolnienie go z funkcji trenera reprezentacji Polski. Zarząd polskiego Związku Piłki Siatkowej przychylił się do prośby trenera Wagnera.

Od 1 września br. Hubert Wagner obejmie funkcję trenera II-ligowego zespołu siatkarskiego WKS Legia Warszawa, deklarując jednocześnie dalszą współpracę z PZPS w zakresie szkolenia młodzieży.

Porażka W. Fibaka

W trzeciej rundzie tenisowego turnieju w Brooklinie Wojciech Fibak, rozstawiony z numerem 16, przegrał z Wlochem Paolo Bertoluccim 1:6, 2:6. Włoski tenista, który nie był w tym turnieju rozstawiony już we wstępnej rundzie wyeliminował znanego zawodnika hiszpańskiego Manuela Orantesa.

Nadal prowadzi Lauda

Brytyjczyk James Hunt wygrał kolejny wyścig samochodowy formuły 1. Na torze w Zandvoort Hunt na samochodzie „melaren” wyprzedził na Claya Ragazzoni (Szwajcaria)